

Dlaczego systemowe partie popierają wizytę Netanjahu w Polsce?

12 stycznia 2025

W ostatnim czasie pojawiły się doniesienia o możliwej wizycie premiera Izraela, Benjamina Netanjahu, w Polsce z okazji 80. rocznicy wyzwolenia obozu Auschwitz. Jednakże, w związku z wydanym przez Międzynarodowy Trybunał Karny (MTK) nakazem aresztowania Netanjahu pod zarzutem zbrodni wojennych, jego przyjazd stał się niepewny.

Polska, jako sygnatariusz Statutu Rzymskiego, jest zobowiązana do współpracy z MTK, co oznaczałoby konieczność zatrzymania premiera Izraela w przypadku jego przybycia. Wiceminister spraw zagranicznych, Andrzej Szejna, podkreślił, że immunitet i nietykalność przywódcy państwa nie mają w tej sprawie zastosowania.

Polska i Izrael od lat rozwijają współpracę w różnych dziedzinach, takich jak gospodarka, technologia, obronność czy kultura. Wizyta premiera Netanjahu mogłaby potencjalnie przyczynić się do dalszego zacieśnienia tych relacji. Jednak scenariusz dotyczący współpracy w sektorze technologii wydaje się niepewny, ponieważ Nowa Lewica, z której wywodzi się obecny minister cyfryzacji i technologii Krzysztof Gawkowski, otwarcie sprzeciwia się wizycie Netanjahu w Polsce.

Wątpliwe jest również czy dotyczy to współpracy gospodarczej i obronnej – mimo wieloletnich relacji, obroty handlowe między Polską a Izraelem w lipcu 2023 roku nie znalazły się w gronie 10 najważniejszych kierunków handlowych Polski, a izraelskie systemy obrony przeciwrakietowej nie znajdują się w ostatnim czasie w mainstreamowym przekazie publicznym koalicji rządzącej. Z tej interpretacji wynika więc, że Polska ma inne

zobowiązania wobec Izraela.

Diaspora żydowska

Po II wojnie światowej krytyka Izraela często była (i nadal bywa) mylnie interpretowana jako wyraz antysemityzmu. Politycy, zwłaszcza w krajach zachodnich, obawiają się, że jakakolwiek krytyka może być odebrana jako brak szacunku dla pamięci o ofiarach Holokaustu. Izrael jest też kluczowym sojusznikiem Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie, regionie pełnym konfliktów i strategicznych interesów. Politycy, zwłaszcza w Europie i USA, starają się nie podważać relacji z Izraelem, aby nie zaszkodzić swojemu sojuszowi z Waszyngtonem.

Nie można też zapominać o silnym lobbingu żydowskim. Diaspora żydowska odgrywa ważną rolę w polityce i gospodarce wielu krajów, zwłaszcza w USA, Wielkiej Brytanii czy Francji. Lobby proizraelskie, takie jak AIPAC w Stanach Zjednoczonych, jest wyjątkowo silne i potrafi wywierać presję na polityków, którzy krytykują Izrael. Politycy obawiają się, że otwarta krytyka może prowadzić do utraty poparcia ze strony ważnych grup wyborczych lub wpłynąć negatywnie na ich karierę.

AIPAC (American Israel Public Affairs Committee) to jedna z najbardziej wpływowych organizacji lobbystycznych w Stanach Zjednoczonych, której celem jest promowanie i umacnianie relacji amerykańsko-izraelskich. Działa od 1954 roku, wywierając znaczący wpływ na politykę zagraniczną USA wobec Izraela.

W ostatnim czasie AIPAC opublikował na platformie społecznościowej X (dawniej Twitter) wideo z podpisem: „Jak dotąd 96% popieranym przez AIPAC Demokratów wygrało wybory powszechne! Bycie pro-Izraelem to dobra polityka i dobra polityka!” To stwierdzenie podkreśla skuteczność działań lobbystycznych AIPAC w promowaniu kandydatów wspierających Izrael.

AIPAC inwestuje znaczne środki w kampanie wyborcze kandydatów obu głównych partii politycznych w USA, którzy deklarują poparcie dla Izraela. W cyklu wyborczym 2024 roku organizacja planowała przeznaczyć na ten cel 100 milionów dolarów, co stanowiło około jedną szóstą wszystkich wydatków grup zewnętrznych na kampanię prezydencką w 2020 roku. Według informacji opublikowanych na ich stronie internetowej, z planowanych 100 milionów dolarów AIPAC wydał około 53 miliony dolarów na wsparcie 361 proizraelskich kandydatów z Partii Demokratycznej i Republikańskiej, ubiegających się o miejsca w Kongresie.

W raporcie z 2024 roku organizacja podkreśliła, że kluczową grupą ich wsparcia (87%) stanowili tzw. weterani – stali kongresmeni z wieloletnim doświadczeniem politycznym. Co ciekawe grupa weteranów jest mniejsza od grupy żydowskiej (63%). Takie podejście ma na celu zapewnienie ciągłości polityki proizraelskiej w amerykańskim Kongresie, poprzez wspieranie osób już sprawdzonych w promowaniu interesów Izraela. Dzięki temu AIPAC skutecznie wzmacnia swoją pozycję jako jedna z najbardziej wpływowych grup lobbystycznych w USA, kształtując politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych w kierunku przyjaznym Izraelowi.

AIPAC jest znany z podejmowania działań przeciwko kandydatom krytykującym politykę Izraela, co ogranicza swobodę debaty publicznej na temat bliskowschodniej polityki USA. Jednym z przykładów jest przypadek Berniego Sandersa, amerykańskiego senatora o żydowskich korzeniach, który deklaruje się jako socjalista i jest znany ze swojej krytyki niektórych działań Izraela.

W maju 2021 roku Sanders poprowadził inicjatywę mającą na celu zablokowanie sprzedaży broni do Izraela wartej 735 milionów dolarów, która miała obejmować m.in. zaawansowaną amunicję precyzyjną. Swoją decyzję uzasadniał potrzebą ograniczenia wsparcia militarnego dla Izraela, szczególnie w kontekście konfliktu izraelsko-palestyńskiego, podczas którego izraelskie

siły zbrojne były oskarżane o działania, które mogły prowadzić do strat wśród ludności cywilnej. Sanders stwierdził, że sprzedaż broni nie powinna wspierać działań, które przyczyniają się do eskalacji przemocy i cierpienia niewinnych ludzi, dodając, że USA powinny pełnić rolę mediatora na Bliskim Wschodzie, a nie bezwarunkowego sojusznika.

AIPAC, którego działalność opiera się na promowaniu polityki proizraelskiej, skrytykował stanowisko Sandersa, określając je jako „antyizraelskie” i niezgodne z polityką wspierania bliskiego sojusznika USA. W listopadzie 2024 roku AIPAC opublikował na swoich mediach społecznościowych wideo z podpisem: „Dziękujemy senatorom, którzy sprzeciwili się Bernie Sandersowi – jego działania stanowią niebezpieczną próbę podważenia bezpieczeństwa Izraela. Ameryka stoi po stronie Izraela”.

Krytyka Sandersa przez AIPAC ujawnia fundamentalny problem: brak wolności w dyskusji o polityce USA wobec Bliskiego Wschodu. Lobbying AIPAC skutecznie tłumi krytykę Izraela, sprawiając, że politycy obawiają się nie tylko utraty wsparcia finansowego, ale także negatywnego odbioru społecznego. W rezultacie debata publiczna zostaje zdominowana przez jednostronną narrację, która marginalizuje alternatywne podejścia.

Ujawnione w raportach AIPAC wydatki na lobbying obejmują jedynie oficjalne dane, podczas gdy wpływy lobby proizraelskiego są szeroko zakrojone i odczuwalne na całym świecie, najczęściej nietransparentne. Organizacje te często wspierają polityków przychylnych Izraelowi, lecz robią to selektywnie i w strategicznych kwestiach. Taka współpraca opiera się na nieformalnym mechanizmie zlecenia, dlatego nie jest to czynna próba finansowania.

Na przykład w Wielkiej Brytanii organizacje takie jak Conservative Friends of Israel czy Labour Friends of Israel odgrywają podobną rolę, wpływając na politykę krajową poprzez

darowizny oraz współpracę z parlamentarzystami. W Kanadzie podobne działania prowadzi Centre for Israel and Jewish Affairs, które skutecznie lobbowało na rzecz przyjęcia ustaw wspierających stanowisko Izraela w konflikcie bliskowschodnim.

W Polsce lobbying żydowski zyskał na znaczeniu pod koniec PRL-u, kiedy to premier Tadeusz Mazowiecki, wspierany przez izraelskich dyplomatów, dążył do odnowienia stosunków dyplomatycznych między Polską a Izraelem, co nastąpiło błyskawicznie w lutym 1990 roku. W 2016 roku ambasador Izraela w Polsce, Zvi Rav-Ner, złożył kondolencje po śmierci Tadeusza Mazowieckiego, podkreślając jego wkład w relacje polsko-izraelskie i nazywając go „wielkim przyjacielem Izraela i narodu żydowskiego”.

W ramach budowania spójnej narracji na całym świecie, mającej na celu kreowanie pozytywnego wizerunku Izraela, zaangażowane są również korporacje. Przykładem może być oskarżenie Facebooka o ograniczanie widoczności treści dotyczących sytuacji w Strefie Gazy, co ujawnił raport BBC. Wskazano w nim, że algorytmy platformy obniżały zasięgi wiadomości i relacji z regionu, dotyczyło to palestyńskich serwisów np. Palestine TV, Wafa czy Palestinian Al-Watan News. W przypadku tych serwisów odnotowano spadek polubień, komentarzy i udostępnień o 77% w październiku 2023 roku.

Autorstwo: Piotr Bednarski

Źródło: [FaktyiAnalizy.info](https://faktyianalizy.info)